

# Tragedia na Morawach

Data publikacji: 8.08.2008 0:00

□

**Co najmniej sześć osób zginęło, w tym jeden Polak, a 46 osób zostało rannych, w tym 13 ciężko, w piątek w katastrofie pociągu Eurocity koło miejscowości Studenka na północnym wschodzie Czech. Ranni trafili do 10 okolicznych szpitali.**

## **Pociąg z ok. 400 pasażerami jechał z Krakowa do Pragi.**

Na razie wiadomo, że wśród rannych jest trzech lub pięciu Polaków, dwóch Francuzów i jedna osoba mówiąca po angielsku. PKP Polskie Linie Kolejowe poinformowały PAP, że w polskich kasach sprzedano na ten kurs 90 biletów. Niewykluczone, że część pasażerów wykupiło bilety bezpośrednio u konduktora.

Jak powiedział PAP Łukasz Kurpiewski z PKP SA, z Krakowa tym pociągiem wyjechało 138 osób. Jeden z wagonów został odłączony ze składu w miejscowości Bohumin i pojechał do Wiednia z innym pociągiem. Na miejsce wypadku jedzie prezes PKP SA Andrzej Wach i prezes PKP Intercity Czesław Warszewicz.

Szef straży pożarnej w kraju (województwie) morawsko-śląskim Zdenek Nytra poinformował, że z wykolejonego pociągu wydobyto już wszystkich, którzy przeżyli katastrofę.

Starosta kraju morawsko-śląskiego Evžen Topszenovsky o tragedii rozmawiał już z premierem Czech Mirkiem Topolankiem, który udaje się na miejsce wypadku. Spotka się tam z premierem Donaldem Tuskiem.

Rzecznik czeskiej inspekcji drogowej Jan Kuczera poinformował, że wykoleiła się lokomotywa i sześć wagonów, które powpadały na siebie.

Do katastrofy doszło około godziny 10.45 w wyniku oberwania się remontowanego wiaduktu. Niektóre źródła cytowane przez czeskie portale internetowe podają, że część wiaduktu zawaliła się przed lokomotywą. Inne twierdzą zaś, że spadła na pierwsze wagony.

Stalowa konstrukcja mostu, rozbita na kawałki, leży na wagonach. Odcinek torów między Ostrawą a Przerowem jest zamknięty.

Wśród zabitych nie ma maszynisty, który tuż przed wypadkiem zdążył jeszcze uruchomić hamulec awaryjny i zmniejszyć prędkość pociągu ze 140 do 120 kilometrów na godzinę.

Powołano sztab kryzysowy, postawiono w pogotowiu wszystkie miejscowe szpitale. W akcji ratowniczej bierze udział szesnaście zastępów straży pożarnej, wiele karetek pogotowia i śmigłowce ratownicze.

Wśród pasażerów - jak podała agencja CzTK - była duża grupa fanów udających się na koncert metalowej grupy Iron Maiden w Pradze.

700-800 metrów - taka, według szefa komisji ds. badania wypadków kolejowych Tadeusza Rysia, jest droga hamowania pociągu jadącego z prędkością 140 km na godzinę w przypadku natrafienia na nagłą przeszkodę.

W piątek koło miejscowości Studenka na północnym wschodzie Czech przy granicy z Polską wykoleiły się lokomotywa i pierwsze trzy wagony pociągu Eurocity relacji Kraków-Praga. Miało się to stać po tym jak zawalił się na nie remontowany wiadukt. Służby ratownicze podają, że w katastrofie zginęło sześć osób, a 46 zostało rannych.

Wśród ofiar śmiertelnych jest pięć kobiet i mężczyzna. Ranni trafili do 10 okolicznych szpitali

Według Tadeusza Rysia, polska komisja nie będzie uczestniczyć w badaniu okoliczności tragedii - chyba że zwróci się o to komisja czeska. "Wszystko odbywa się pod nadzorem Europejskiej Agencji Kolejowej. My na pewno będziemy zapoznani z wynikami pracy naszych czeskich kolegów" - dodał.

Szef polskiej komisji nie chciał dywagować o przyczynach katastrofy podkreślając, że na razie nie zna szczegółów sprawy. Nie chciał też rozstrzygać o tym, kto ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, za procedury informowania o nagłych sytuacjach ani o tym, która z rozbieżnych wersji jest bardziej prawdopodobna - czy ta, że z remontowanego wiaduktu spadło coś przed przejazdem pociągu, czy w trakcie. Powiedział jedynie, że droga awaryjnego hamowania tego typu pociągu, który jedzie z prędkością 140 km/h wynosi około 700-800 metrów. "Oczywiście liczą się różne uwarunkowania, to jaka panuje pogoda - o ile wiem, w tamtym rejonie dziś padało" - podkreślił.

Podajemy telefony, pod którymi można przekazać i uzyskać informacje na temat katastrofy kolejowej pod Ostrawą.

**Informacje o wypadku można uzyskać:**

- w czeskiej Ostrawie pod numerem telefonu: 00-42-059-611-80-74 (Konsulat Generalny RP),
- 00-42-974-723-201 (Zintegrowany System Ratownictwa w miejscowości Studenka),
- 00-42-05-96-191-111 - (szpital miejski w Ostrawie - Fifejdach, gdzie jest jeden z rannych Polaków),
- w Warszawie po godzinie 16.15 - 0-22-523-97-05 i 0-22-523-90-09 (Ministerstwo Spraw Zagranicznych),
- ogólnopolska infolinia 0-801-022-007 lub warszawski numer 0-22- 474-25-72 (PKP),

W Krakowie uruchomiono telefony, pod którymi zbierane są informacje o pasażerach pociągu:

- 0-12-411-77-99 (oficer dyżurny małopolskiej policji),
- 0-12-39-21-115 i 0-12-39-21-300 (Małopolskie Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego).

**FOTO**

*tn.cz / Veronika Valčuhová*